

## Wytańczone kobiety Malczewskiego

Grecki bóg śmierci Thanatos, przedstawiony przez Jacka Malczewskiego jako postać potężnej uskrzydłonej kobiety z kosą, łączy erotyzm ciała z jego tytaniczną naturą. Zestawienie Erosa z Thanatosem w autorskim spektaklu Izadora Weiss uwypukla ważny wątek w twórczości malarza - o spektaklu "Eros Thanatos" w choreogr. Izadora Weiss z Białego Teatru Tańca, gościnnie w Teatrze Polskim w Warszawie pisze Paulina Janas z Nowej Sity Krytycznej.



Artystka sięga do obrazów Malczewskiego, ale i historii, jakie niosą. Jej choreografia przywołuje "Melancholię" czy "Błądne koło", temat śmierci tworzony jest na wzór "Thanatosa" i "Śmierci". Również kostiumy - mundury i strzelby w początkowej scenie - są jak z obrazu "Na etapie (Sybiracy)" czy z cyklu "Rusałki".

Ostatnia scena (odwzorowująca "Śmierć" z 1902 roku) ukazuje, że Thanatos jest nieuchronna, czeka każdego - najpierw tancerzy, a w końcu Malarza. Tancerki są jak kobiety Malczewskiego. Jest w nich dużo namiętności, ale i niesamowitej siły. Jest w nich też coś, co pozwala spokojnie przyjąć śmierć. Tak, jak na obrazach mężczyźni są pełni nadziei na spokojną wieczność po trudach życia ziemskiego, tak i tu pełen spokoju Malarz oddaje się w ręce Thanatos.

Charakter utworów wykorzystanych w muzyce jest różnorodny - od radosnego, ekspresyjnego, po melancholijny, smutny. Taki też jest taniec. W duecie, w ensembiach, żywi ze zmarłymi, postaci realne z fantastycznymi. Tu wszystko się miesza. Zmarli, wychodzący z grobu z pobielającymi twarzami, przysiadają się do stołu Malarza. Patrzą na niego, jakby czekali na jego śmierć. Chwilę później (ostatnia scena) klęka on przed kobietą z kosą, ubraną w purpurową suknię, która powoli zamyka powieki artysty.

Muzyka łączy utwory skrzypcowe o różnorodnym charakterze, trudne do gatunkowego zakwalifikowania. Da się odnaleźć w nich jazzowo-ludowe ("Lullaby"), jak i rockowe brzmienia Kronos Quartet ("Aheym"), "I Koncert skrzypcowy" Karola Szymanowskiego czy utwór Pterisa Vasksa "Viatore". Choć Szymanowski żył na długo przed założeniem Kronos Quarter i rozpoczęciem działalności łotewskiego kompozytora, można w ich muzyce znaleźć wiele wspólnych cech, przede wszystkim modernizm, odejście od romantycznych brzmień. Muzyka, jak i taniec w spektaklu Weiss są nowoczesne. Spośród wymienionych kompozycji, niektóre można było usłyszeć w wykonaniu młodej skrzypaczki Weroniki Weiss, odzwierciedlającej na scenie postać Erosa.

Scenografię w drugiej części spektaklu tworzy stół, przy którym zasiada Malczewski, oraz groby, do których prowadzi Thanatos, zabijając kolejno tancerzy. Z początku widzimy zewnętrzną stronę grobów, porośniętą trawą. W momencie wyjścia zmarłych z grobów, mogiły są obrócone, tworząc czarną bryłę - odsłania się ich wnętrze.

Izadora Weiss podjęła się przygotowania choreografii, inscenizacji, kostiumów, libretta, oraz reżyserii światła. Po raz kolejny jedynymi jej współpracownikami byli tancerze. Jak we wcześniejszych realizacjach, artystka zmierzyła się z odwiecznymi mitami i problemami trapiącymi człowieka, tworząc kolaż sztuk. Nieraz były to dramaty: "Burza" Williama Szekspira czy "Fedra" Jeana Racine'a z muzyką Gustava Mahlera, tym razem połączyła malarstwo z muzyką i tańcem.

Biały Teatr Tańca wystawił w czerwcu 2017 roku w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej "Darkness", ukazując bezlitosną przewagę silniejszych nad słabszymi, poruszył tym samym problem płci. Tu jednak kobieta została ukazana jako silna jednostka i na wzór "Artysty i Chimery" Malczewskiego, potrafiąca ujarzmić mężczyznę. Scena, w której tancerki rozebrały jednego z mężczyzn i każda po kolei pochyliła się nad nim niczym Chimera z obrazu, najlepiej obrazowała mocną i niezależną kobietę. Na ogromne uznania zasługuje Nadja Simchen, odtwórczyni głównej roli. Każdy jej ruch utwierdzał w przekonaniu, że to prawdziwa Thanatos. Warto również wspomnieć o jej aktorskich umiejętnościach, na przykład o wyrazistości oczu, gdy jej postać miała kogoś zabić, intencję widać było z najdalszych rzędów.

Biały Teatr Tańca, założony w 2016 roku, a kontynuujący pracę Bałtyckiego Teatru Tańca, cieszy się coraz większym uznaniem zagranicą. Poszukującym stałego miejsca do pracy artystom należy się godna siedziba, wykonując pracę na najwyższym poziomie.

\*\*\*

Paulina Janas - absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Skończyła specjalizacje teatrologiczną i edytorską.

"Wytańczone kobiety Malczewskiego"  
Paulina Janas  
Materiał własny  
13-09-2017

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego